

Sygn. akt V ACa 497/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2016r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Kurzeja
Sędziowie:	SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.) SO del. Arkadiusz Przybyło
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2016r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 12 stycznia 2016r., sygn. akt II C 365/15

1. uchyla zaskarżony wyrok w zakresie żądania powoda o złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w tej części sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego;

2. oddala apelację w pozostałej części.

SSO del. Arkadiusz Przybyło	SSA Barbara Kurzeja	SSA Olga Gornowicz-Owczarek
-----------------------------	---------------------	-----------------------------

Sygn. akt V ACa 497/16

UZASADNIENIE

Powód A. G. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego w (...) zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł oraz wydanie oświadczenia przepaszającego go za brak zapewnienia mu bezpieczeństwa podczas pobytu w zakładzie w listopadzie 2004 r. Powód podnosił, iż w tym okresie, mimo jego licznych próśb o przeniesienie do innej celi ze względu na nieporozumienia ze współosadzonym, dyrektor zakładu zaniechał czynności, w wyniku czego powód został pobity przez S.W., za co ten ostatni został prawomocnie skazany.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 30 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo A. G. skierowane przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...) o zapłatę zadośćuczynienia oraz o złożenie przeproszenia określonej treści.

Apelację od powyższego wyroku w całości wniósł powód.

W toku postępowania apelacyjnego stwierdzono, że Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa przekazała sprawę do prowadzenia Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...). W imieniu Zakładu Karnego odpowiedź na pozew sporządził zastępca dyrektora. Udzielił on także pełnomocnictwa procesowego pracownikowi Zakładu. Ten reprezentował pozwaną do wydania zaskarżonego wyroku.

Reprezentacja pozwanej była jednak nieprawidłowa. Mimo wzywania przez Sąd Apelacyjny strony pozwanej do potwierdzenia czynności i uzupełnienia prawidłowej reprezentacji, zarządzenie nie zostało prawidłowo wykonane, wobec czego wyrokiem z dnia 24 czerwca 2015 r. Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego, zniósł postępowanie od momentu złożenia odpowiedzi na pozew do wydania wyroku i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania i orzekania o kosztach postępowania apelacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Gliwicach w wyroku z dnia 12 stycznia 2016 r. oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Powód odbywał karę dożywotniego pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w (...). W listopadzie 2004 r. został osadzony w celi nr (...) razem z S. W.. Pomiędzy osadzonymi wielokrotnie dochodziło do kłótni. Powód zarzucał agresję W., ten zaś wskazywał na obawy związane z groźbami powoda związanymi z czynem, za który został skazany powód. W dniu 29 listopada 2004 r. po powrocie z łaźni doszło do kłótni między powodem a S. W., z powodu przeprowadzonego przeszukania celi. S. W. zarzucał powodowi, że to jego wina. Próbował on uderzyć powoda, który zrobił unik, jednakże został on popchnięty w stronę drzwi w taki sposób, że tracąc równowagę uderzył prawą ręką w parawan metalowej ubikacji. Powód poczuł od razu w ręce silny ból, ręka od razu spuchła. Tego samego dnia powód zgłosił zdarzenie następnie otrzymał skierowanie na prześwietlenie. W wyniku prześwietlenia wykonanego w dniu 1 grudnia 2004 r. ustalono, że powód doznał złamania kości śródreżca prawej ręki. Założono mu szynę gipsową. Powód po rozmowie z wychowawcą w dniu 29 listopada 2004 r. został przeniesiony do innej celi.

Sąd Rejonowy w (...) wyrokiem z dnia 17 listopada 2005r. w sprawie II K 868/05 uznał S.W. za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa przewidzianego w art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za to, że w dniu 29 listopada 2004 r. w (...) na terenie Zakładu Karnego poprzez pchnięcie A. G. na metalowy parawan spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania piątej kości śródreżca, które naruszyło czynności narządów ciała u wymienionego powyżej 7 dni.

W toku postępowania karnego w tym w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa oraz skardze do Ministra Sprawiedliwości powód zarzucał zaniechania zakładowi karnemu, których efektem było uszkodzenie ciała przez W., które miały polegać na osadzeniu go wraz z W. i brak reakcji administracji na jego skargi i wnioski co do przeniesienia do innej celi.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przyjął, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie ze względu na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia.

Powód wywodził swe roszczenie z tego, iż działanie administracji Zakładu Karnego nie zapewniło mu właściwych warunków do odbywania kary pozbawienia wolności i tym samym naraziło go na zdarzenie jakie miało miejsce w dniu 29 listopada 2004 r. Termin przedawnienia powinien być zatem liczony według zasad określonych art. 442 § k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r. Początek biegu terminu przedawnienia Sąd Okręgowy określił na dzień 29 listopada 2004 r., kiedy to nastąpiło zdarzenie wywołane brakiem zapewnienia powodowi bezpieczeństwa osobistego przez administrację zakładu karnego, co doprowadziło do uszkodzenia jego ręki, gdyż są to skutki odczuwane w dacie zaistnienia tego zdarzenia.

Powód natomiast nie wykazał, by zdarzenie, z którego wywodzi swe roszczenie stanowiło przestępstwo. Zatem termin przedawnienia winien być liczony na ogólnych zasadach, a zgodnie z nimi, termin przedawnienia roszczeń następuje z upływem lat trzech. Termin ten winien być liczony od momentu kiedy powód miał pełne rozeznanie co do ewentualnych nieprawidłowości, jakich dopuścił się Zakład Karny w (...) co do niezagwarantowania mu właściwych warunków co do jego izolacji.

Sąd Okręgowy nie znalazł przesłanek do stwierdzenia, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Zarzut przedawnienia stanowi realizację prawa podmiotowego i jego podniesienie, co do zasady, nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego. Uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa może nastąpić tylko wyjątkowo, koniecznym jest wykazanie, że bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia wynikała z przyczyn wyjątkowych. W niniejszej sprawie powód nawet nie podnosił jakichkolwiek twierdzeń wskazujących na to, by zaistniały po jego stronie jakieś szczególne okoliczności, które uniemożliwiły mu dochodzenie roszczenia przed upływem terminu przedawnienia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, który domagał się jego zmiany poprzez przyznanie słusznego zadośćuczynienia, nakazanie przeprosin zgodnie z treścią pozwu, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, gdyż nie ocenił zachowania pozwanego przed jego pobiciem przez współosadzonego i jego obowiązków zapewnienia powodowi bezpieczeństwa w czasie odbywania kary pozbawienia wolności. Powód uznał, że zachowanie pozwanego było bezprawne, a nawet stanowiło przestępstwo określone art. 247 k.k. Za błędne uważał uwzględnienie zarzutu przedawnienia. Nie miał wiedzy o przysługujących mu prawach i możliwości wniesienia pozwu do 2009 r., gdyż dopiero od tego czasu ma dostęp do literatury i internetu, a sądy orzekały nawet czasem po 11 latach od zdarzenia. Zaznaczył też, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do jego żądania o złożenie przeprosin, które to żądanie jako niemajątkowe nie mogło ulec przedawnieniu.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie, nadal popierając zarzut przedawnienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda odniosła częściowo skutek.

Powód dochodził dwójakiego rodzaju roszczeń: majątkowego w postaci żądania zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł i niemajątkowego w postaci złożenia oświadczenia odpowiedniej treści. Oba żądania oparł na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i art. 24 k.c. W zachowaniu pracowników pozwanego zakładu dopatrywał się działania bezprawnego, w wyniku którego doszło do naruszenia jego dobra w postaci zdrowia.

Sąd Okręgowy przychylił się do zarzutu strony pozwanej o przedawnieniu dochodzonych roszczeń, wobec czego, uchylając się od ustalenia zachowania się pozwanego i jego oceny, oddalił powództwo w całości.

O ile zgodzić się należy z argumentacją Sądu Okręgowego, że roszczenie majątkowe, jakim jest żądanie zapłaty zadośćuczynienia, nawet w przypadku jego zasadności uległoby przedawnieniu, o tyle te rozważania prawne nie są poprawne w odniesieniu do roszczenia niemajątkowego.

Według regulacji art. 117 § 1 k.c. przedawnieniu ulegają wyłącznie roszczenia majątkowe. Nie może zatem odnosić się do żądania złożenia oświadczenia określonej treści.

Przyjmując błędnie, iż doszło do przedawnienia tego roszczenia Sąd Okręgowy nie orzekł co do istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., gdyż całkowicie pominął zarówno podstawę faktyczną, jak i prawną żądania o złożenie oświadczenia. Pojęcie „istoty sprawy”, o którym jest mowa w art. 386 § 4 k.p.c. dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego co jest przedmiotem sprawy uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r., sygn. akt IV CSK 299/10).

W tej sytuacji zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu w zakresie żądania powoda o złożenie oświadczenia odpowiedniej treści, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gliwicach na podstawie art. 384 § 4 k.p.c. Stąd Sąd Apelacyjny pozostawił Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcie również o kosztach postępowania odwoławczego (art. 108 § 2 k.p.c.).

Natomiast słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że uległo przedawnieniu roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia nawet w przypadku uznania jego zasadności. Żądanie pozwu oparte zostało na odpowiedzialności deliktowej pozwanej.

Roszczenie o zadośćuczynienie oparte o art. 448 k.c. przedawnia się w trybie art. 442 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w chwili zdarzenia – listopad 2004 r.). Zgodnie z tym przepisem roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

O „dowiedzeniu się o szkodzie” można mówić wtedy, gdy poszkodowany "zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody"; inaczej rzecz ujmując, gdy ma „świadomość doznanej szkody” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2011 r., sygn. akt IV CSK 46/11).

Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia należy liczyć najpóźniej od dnia, w którym doszło do pobicia powoda przez współwięźnia. Powód powołuje się bowiem na działania bezprawne pozwanego zakładu (a właściwie zaniechania), które miały miejsce jeszcze przed dniem 29 listopada 2004 r. i które to zachowania miały doprowadzić do tego zdarzenia. Szkodą dla powoda w takiej sytuacji było pobicie przez S. W..

Od tego zdarzenia do chwili wniesienia pozwu minęło niespełna dziesięć lat (dzień wniesienia pozwu – 9 kwietnia 2014 r.

Pozbawiony wolności nie może bronić się brakiem świadomości o bezprawności takiego działania. Sam bowiem brak wiedzy natury prawnej nie wpływa na ustalenie początku biegu terminu przedawnienia. Ustawodawca wychodzi bowiem z założenia, że znajomość prawa ma charakter powszechny. Nie ma zatem znaczenia, czy pokrzywdzony uświadamia sobie fakt przedawniania się roszczeń, gdyż jego świadomością musi być jedynie objęte doznawanie krzywdy. Jedynie moment doznawanych cierpień pozwala na przyjęcie owego uświadamiania sobie przez pokrzywdzonego, że jego dobra osobiste zostają naruszone. Stąd argumenty skarżącego, iż w okresie przebywania w

Zakładzie Karnym w (...) nie wiedział, iż stan rzeczy, jaki opisuje, nosił znamiona bezprawności i może być podstawą żądań zgłoszonych w postępowaniu cywilnym, nie mogą wpływać na ustalenie początku biegu terminu przedawnienia.

W dodatku twierdzenia powoda o braku wiedzy „co to jest pozew cywilny” stoją w sprzeczności z postępowaniem powoda. Jak wynika z akt sprawy karnej o sygn. II K 868/05, w wyniku zgłoszenia do prokuratury przez powoda skargi na postępowanie pracowników pozwanej, które, według powoda, spowodowało dojście do zdarzenia z dnia 29 listopada 2004 r., wszczęte zostało postępowanie przygotowawcze, w konsekwencji którego w dniu 29 czerwca 2005 r. sporządzono akt oskarżenia wobec sprawcy uszkodzenia ciała powoda S. W.. Natychmiast po tej czynności powód złożył do akt pismo zatytułowane „powództwo cywilne”, w którym, powołując się na odpowiednie przepisy prawa, zażądał zasądzenia od sprawcy kwoty 2.500 zł za złamanie mu ręki i związany z tym ból. Nie można zatem podzielić argumentacji apelacji, że powodem opóźnienia we wniesieniu powództwa wobec pozwanej był ogólny brak świadomości prawnej powoda. Biorąc pod uwagę, że postępowanie to toczyło się w 2005 r., oczekiwanie do 2014 r. z wystąpieniem z żądaniem cywilnym wobec pracowników Zakładu Karnego nie jest niczym usprawiedliwione. Nawet przyjmując za zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, iż powód uzyskał wiedzę i dostęp do literatury prawniczej w 2009 r., pozew i tak sporządzono po upływie terminu przedawnienia.

Tym bardziej należy przychylić się do stanowiska Sądu Okręgowego, że w sprawie nie występują żadne okoliczności, które uzasadniałyby uznanie podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Stosowanie art. 5 k.c. znajduje uzasadnienie w sytuacjach, gdy wydane rozstrzygnięcie, mimo, że zgodne z prawem, musiałoby jednocześnie zostać negatywnie ocenione na podstawie norm pozaprawnych, regulujących zasady moralne funkcjonujące w społeczeństwie. W odniesieniu do instytucji przedawnienia, ocena czy powołanie się na nie przez pozwanego narusza zasady współżycia społecznego powinna być dokonywana z dużą ostrożnością, przy uwzględnieniu postawy prezentowanej zarówno przez każdą ze stron postępowania, jak i przyczyn wcześniejszego zaniechania dochodzenia swoich roszczeń przez powoda. Uznanie w świetle art. 5 k.c. zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa może nastąpić w wyjątkowych okolicznościach, co jest podyktowane samą istotą przedawnienia jako instytucji stabilizującej obrót prawny, mobilizującą wierzyciela do dochodzenia swoich praw we właściwym czasie. Tylko opóźnienie okolicznościami niezależnymi od powoda, jego szczególna sytuacja życiowa mogą uzasadniać przyjęcie, że zasady słuszności przemawiają zastosowaniem art. 5 k.c.

Nie było również podstaw, aby przyjąć, że opisywane zachowanie pracowników Zakładu Karnego w (...) stanowiło przestępstwo. Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe poprzez dopuszczenie protokołu z zeznań powoda złożonych w dniu 31 stycznia 2005 r., czyli zaraz po zdarzeniu pobicia go przez współwzięnia. Podnoszone tam zarzuty wobec pracowników Zakładu Karnego w (...) sprowadzały się do lekceważenia jego osoby, zaniechania skierowania go do szkoły, braku zgody na wydanie środków pieniężnych na naprawę telewizora, skierowanie na oddział terapeutyczny, ponowne osadzenie z S.W. po zdarzeniu z dnia 29 listopada 2004 r.

Żadna z tych czynności nie mieści się w pojęciu znęcania się, o jakim mowa w art. 247 § 1 i § 3 k.k., do którego odwołuje się skarżący. Ani pracownicy Zakładu nie dopuszczali się czynów kwalifikujących się jako znęcanie, ani też nie tolerowali oni takiego zachowania innych osób wobec powoda. Nie można zatem uznać, że strona pozwana dopuściła się występku, który uzasadniałby przyjęcie dłuższego niż trzyletni termin przedawnienia. Okoliczność, że spełnione zostały przesłanki zbrodni lub występku, musi być wykazana przez stronę powodową, a same twierdzenia strony nie są wystarczające. Nawet już jednak z pism powoda, w tym z pozwu, i podnoszonych tam okoliczności nie wynika, aby pracownicy pozwanego Zakładu popełnili czyn zabroniony określony jako występki czy zbrodnia.

Wobec faktu, że żądanie strony powodowej o zapłatę zadośćuczynienia nie mogło zostać uwzględnione na skutek podniesionego skutecznie przez stronę przeciwną zarzutu przedawnienia, nie zachodzi potrzeba ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki uzasadniające uwzględnienie żądania, a ich badanie w takiej sytuacji należy uznać za zbędne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., sygn. akt I CSK 653/09). Tym samym bez znaczenia pozostaje kwestia odniesienia się w tym zakresie do zarzutów apelacji o błędnych ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego zmierzających do wykazania, że dobra osobiste powoda zostały naruszone.

W konsekwencji apelacja pozwanego odnosząca się do żądania zaspokojenia roszczenia majątkowego w postaci zapłaty zadośćuczynienia została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

SSO (del.) Arkadiusz Przybyło SSA Barbara Kurzeja SSA Olga Gornowicz-Owczarek